

z innymi szkołami duchowości. Można się jedynie domyślać, że problematyka opieki względnie nauczania mogła się uobecnić w wydawnictwach pijarów i misjonarzy. Podobnych akcentów można by się spodziewać w późniejszych pracach salezjańskich. Natomiast jaki aspekt kultu mogli wydobywać dominikanie, franciszkanie czy kapucyni – trudno zgadnąć.

Tak więc książka ks. Fitycha stawia nas u progu wielkiego programu badawczego, który w przyszłości – oby niedalekiej – udokumentuje bogactwo zawarte w kulcie popularnego Świętego.

Beata Wojciechowska: [Recenzja] Mikołaj Olszewski, *Świat zabobonów w średniowieczu. Studium kazania „O zabobonach” Stanisława ze Skarbimierza*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2002, ss. 199.

Problemy wiary i pobożności zbiorowej w okresie rozkwitu i schyłku średniowiecza są już od kilkudziesięciu lat przedmiotem intensywnych badań mediewistycznych. Postawy ludzi wobec sacrum, ich zachowania i praktyki, a także wyobrażenia i uczucia religijne poddawane były różnorodnym naciskom. Owa mentalność religijna kształtowała się pod nadzorem Kościoła, za pośrednictwem elit intelektualnych i religijnych, kleru parafialnego i zakonnego.

Problematyką religijności popularnej, przez pryzmat średniowiecznej literatury antysuperstycyjnej, ze szczególnym uwzględnieniem kazania *O różnych ludzkich zabobonach, które są przeciwne wierze, oraz tym, że pomyślności należy spodziewać się tylko od Boga* autorstwa Stanisława ze Skarbimierza, zajął się Mikołaj Olszewski. Autor podjął się zadania niełatwego, wymagającego rozbudowanego warsztatu naukowego oraz podejmowania analiz szczegółowych przy uwzględnieniu całego kontekstu kulturowego. Do literatury antysuperstycyjnej zaliczył piśmiennictwo średniowieczne poruszające kwestie zabobonów i walkę z nimi, a więc dzieła teologiczne, homiletyczne, teksty prawnicze i moralizatorskie, świadomie pomijając ustawodawstwo synodalne. Głównym zamierzeniem autora było ukazanie kazania *O zabobonach* w kontekście tradycji piśmiennictwa antysuperstycyjnego oraz weryfikacja jego oryginalności. Pogłębieniu rozważań interpretacyjnych miało służyć zestawienie materiału średniowiecznego z etnograficznymi opisami XIX i XX-wiecznymi. Zabieg ten oparł M. Olszewski na przesłankach teologicznych, filozoficznych oraz na „ciągłości historycznej a przynajmniej na niemożności wykluczenia z góry rzeczywistych związków łączących nieoficjalną religijność późnego średniowiecza z religijnością tradycyjną” (s.11).

Rozdział pierwszy omawia łacińską literaturę antysuperstycyjną poczynawszy od okresu patrystycznego i jego bezpośrednich kontynuacji przez prezentację tekstów właściwego średniowiecza po analizę twórczości autorów związanych z kręgiem Uniwersytetu Praskiego. Szerokim pojęciem „superstitiones” średniowieczni teologowie i kaznodzieje określali popularne wierzenia, zachowania i praktyki tradycyjne, błędy i nadużycia w pobożności, a więc wszelkie naganne postawy

wobec religii chrześcijańskiej. Cechami charakterystycznymi tego piśmiennictwa były stałość i jedność doktrynalna, przywiązanie do autorytetów oraz kumulatywny charakter. Na podstawie analizy poszczególnych dzieł Olszewski wyodrębnił kanon zabobonów, do którego zaliczył kalendy stycznia, dni egipskie, cześć oddawaną księżycowi, zaklęcia przy zbieraniu ziół, zamawiania, wykorzystywanie rzeczy poświęconych, wypisywanie słów Ewangelii i stosowanie ich w celach apotropaicznych oraz różnego rodzaju wróżby. Wymienione zachowania i praktyki odzwierciedlają ewolucję form religijności, którą M. Olszewski określa jako chrystianizację zabobonu.

Rozważania te odnoszą się chronologicznie do zjawisk długiego trwania, ale mających swoją powolną dynamikę. Brak szerszego kontekstu historycznego przy omawianiu tej problematyki powoduje, iż obraz ten wypada dość statycznie i jednostronnie.

Punktem zwrotnym w życiu religijnym Europy był IV Sobór Laterański, którego postanowienia tworzyły program pogłębionej ewangelizacji, skierowany w stronę szerszych zbiorowisk wiernych. Zapoczątkowany wówczas proces interioryzacji wiary ujawnił jednocześnie nawarstwiające się z okresów misyjnych problemy z przyswojeniem religii chrześcijańskiej oraz niebezpieczeństwo folkloryzacji chrześcijaństwa. Wymagania wobec wiernych w większości ograniczały się bowiem do uczestnictwa w rytach liturgicznych, a nie świadomego, osobistego włączania się w nie i w kryjące się za nimi tajemnice. Warto przy tym zaznaczyć, iż dla literatury okresu przedlaterańskiego charakterystyczna była walka z relikami pogaństwa. We wczesnym okresie polaterańskim piśmiennictwo duszpasterskie oraz katecheza kościelna odnosiły się do sfery moralności, obyczajowości oraz postaw religijnych wiernych, co wynikało z przewartościowań w ówczesnej teologii. Późnośredniowieczna walka z przejawami *superstitiones* znalazła natomiast swoje oparcie w reformatorskich środowiskach Europy Środkowej, propagujących idee powrotu do pierwotnego chrześcijaństwa, do religijności oczyszczonej z błędów i jawnych praktyk zabobonnych, w oparciu o nowe prądy umysłowe spod znaku *via moderna*¹. U schyłku średniowiecza widoczny jest proces przewartościowań w podejściu do pobożności zbiorowej. Dotychczasowe formy dewocji wydawały się w tym okresie powierzchowne i niewystarczające. Stąd wielu reformatorów Kościoła było rzecznikami pogłębionej pobożności, opartej na wewnętrznych przekonaniach, a nie na udziale w zewnętrznych rytach.

Należało także wyraźniej zaakcentować większą wartość źródłową i oryginalność piśmiennictwa *superstycjologicznego* późnego średniowiecza w przeciwieństwie do podobnych i mocno topicznych przekazów z wczesnego średniowiecza.

Rozdział drugi, najkrótszy, poświęcony został twórczości Stanisława ze Skarbimierza dotyczącej *superstitiones*. Piśmiennictwo Skarbimierczyka w tej dziedzinie należy do głównej linii literatury antysuperstycyjnej i nawiązuje bez-

¹ K. Bracha, *Teolog, diabeł i zabobony. Świadeństwo traktatu Mikołaja Magni z Jawora „De superstitionibus” (1405r.)*, Warszawa 1999, *passim*.

pośrednio do ówczesnych problemów. Autor stwierdza, iż kazanie *O zabobonach* zostało wygłoszone dla młodych księży lub kandydatów do stanu duchownego w celu zapoznania ich z nagannymi praktykami i zachowaniami, z którymi mogą się zetknąć w czasie swej pracy duszpasterskiej. Podkreśla także oryginalny charakter zabobonów zaprezentowanych w kazaniu, co wskazuje na ich lokalną proveniencję.

Ostatni rozdział przynosi analizę poszczególnych zwyczajów i praktyk odnotowanych przez Stanisława ze Skarbimierza w zestawieniu z innymi zapisami średniowiecznymi oraz materiałami etnograficznymi z XIX i początku XX wieku. M. Olszewski owe zabobonne zachowania porządkuje według schematu typowego dla opracowań etnograficznych. Na pierwszym miejscu znalazły się obrzędy doroczne, następnie zwyczaje związane z cyklem życia, a na końcu zabiegi medyczne, praktyki magiczne, wróżby i inne nie dające się jednoznacznie zakwalifikować zachowania.

Niewątpliwie dorobek etnografii opisowej rozszerza możliwości wnioskowania. Odwoływanie się do materiałów z późniejszych stuleci (autor pominał wieki XVI-XVIII) opiera się na założeniu, iż w wierzeniach i zwyczajach ludu przechowały się echa wyobrażeń, przekonań i obyczajów tradycyjnych. Dane etnograficzne, spisane głównie w XIX wieku, pozwalają na pełniejszą interpretację szczątkowych informacji przekazanych przez źródła późnośredniowieczne, choć mogą także kryć pułapki w postaci trudno rozpoznawalnych nawarstwień.

Wątpliwości budzi stosowanie terminu „religijność nieoficjalna” w opozycji do „religijności postulowanej”. W końcowej części pracy (s.175, 177) średniowieczna religijność nieoficjalna przeciwstawiona została tradycyjnej kulturze ludowej identyfikowanej z XIX-wieczną kulturą chłopską. Wydaje się, że bardziej precyzyjnym pojęciem jest „religijność popularna”, czy „religijność ludowa”, która nie była przeciwieństwem elitarnej, klerykalno-uczonej, lecz rodzajem tej samej kultury. Błędne jest też stwierdzenie, że momentem początkowym kształtowania się tradycyjnej kultury ludowej było późne średniowiecze (s. 8, 177). Od momentu przyjęcia chrześcijaństwa pojawiło się i trwało przez wiele stuleci przenikanie dwóch systemów kultury: tradycyjnego ludowego i kościelnego.

Kultura ludowa późnego średniowiecza to wierzenia, postawy, zrytualizowane zachowania ludzkie o substracie głęboko archaicznym, a przy tym noszące piętno wpływu różnych czynników zewnętrznych, przede wszystkim zaś chrześcijaństwa, które odcisnęło się niesłychanie silnie w dziedzinie obrzędowości. Pojęcie kultury ludowej sugeruje odniesienie do określonych grup społecznych – w pierwszej kolejności do ludności wiejskiej, która była środowiskiem przechowywania tradycji. Uwzględniając specyfikę źródeł średniowiecznych, które w wypadku piśmiennictwa były związane z kręgiem elit, zakres tego terminu łączy należy z szerokimi masami społecznymi i tradycyjnym poziomem kultury.

Treści przekazywane przez dzieła pisarzy chrześcijańskich, dotyczące praktyk ludowych i szeroko rozumianych zabobonów podsuwały kaznodziejom i teologom sugestie co do możliwości odczytywania znaczenia postępowania wiernych.

Być może nawet zawarte w nich stwierdzenia i przestrogi wtórnie wpływały na istniejące obrzędy i praktyki magiczne. Rok liturgiczny był strukturą dostatecznie elastyczną i bogatą, aby wchłonąć różnego rodzaju tradycyjne i lokalne święta, praktyki i zachowania, dokonać chrystianizacji tradycji poprzez synkretyzm, wyrażający się w trwałym zespoleniu dawnych postaw zabobonnych i myślenia magicznego z treściami wzorca chrześcijańskiego. Kościół propagował i pogłębiał określone treści religijne, starając się w ten sposób zmienić dawne pojęcia i praktyki, które uważał za sprzeczne z prawdami wiary chrześcijańskiej. Edukacja religijna prostych wiernych, prowadzona na ich poziomie, ujmująca w bardzo prostej teologii pastoralnej i w chrześcijańskiej obrzędowości wszystko, co najistotniejsze, przyczyniała się do wytworzenia religijności czy raczej pobożności ludowej².

Pominięcie wielu uwarunkowań historycznych i kulturowych oraz brak głębszej refleksji nad polską religijnością ludową późnego średniowiecza spowodowało, iż obraz pokazany w książce tylko w pewnym stopniu oddaje złożoność i różnorodność tej interesującej problematyki.

² W historiografii polskiej problematykę tę poruszają prace: S. Bylina, *Kościół a kultura ludowa w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Literatura i kultura późnego średniowiecza w Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1993; tenże, *Katecheza ludności wiejskiej w Polsce późnego średniowiecza*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii WSP w Kielcach, Mąchoćce-Ameliówka k. Kielc, 18-20 maja 1995*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997; tenże, *Wiara i pobożność zbiorowa*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV-XV wieku*, red. B. Geremek, Warszawa 1997; tenże, *Kultura ludowa Polski i słowiańszczyzny średniowiecznej*, Warszawa 1999; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa*, Warszawa 1997; G. Ryś, *Pobożność ludowa na ziemiach polskich w średniowieczu. Próba typologii*, Szczecin 1995.